

M. Kozak MIC, *Kościół jako communio według Gerarda Philip-  
sa*, Lublin 2003, ss. 186

Na Soborze Watykańskim II Kościół ponownie odkrył i potwierdził swoją komunijną tożsamość i silne zakorzenienie w tradycji tego zapomnianego sposobu ujmowania i urzeczywistniania wspólnoty chrześcijańskiej. Ukryta w głębi tajemnicy Kościoła kategoria *communio* otworzyła nowe drogi dla pełniejszego rozumienia wielu współczesnych zagadnień, jak choćby ekumenizmu, teologii laikatu, kolegalności czy relacji między Kościołem powszechnym a lokalnym. Jednak wewnętrzna odnowa Kościoła i przemiana w sposobie myślenia chrześcijan, których pragnęli ojcowie Soboru, uwarunkowana jest koniecznością poprawnej recepcji eklezjologii zaproponowanej przez Vaticanum II. Wydaje się, że Kościół w Polsce, zarówno na płaszczyźnie poszukiwań teologicznych, jak też w obszarze przeciętnej świadomości wiernych nadal stoi przed zadaniem pogłębionej recepcji soborowej eklezjologii *communio*. W to zapotrzebowanie wpisuje się rekomendowana książka ks. M. Kozaka.

O belgijskim teologu Gerardzie Philipsie (1899-1972) mówi się, że był nie tylko człowiekiem Soboru, ale że Sobór stanowił cel i sens jego życia. Wieloletnie wykłady w Liege i Louvain, intensywne badania naukowe nad eklezjologią, mariologią i teologią laikatu oraz erudycja teologiczna połączona z wrażliwością duszpasterską stanowiły doskonale przygotowanie do funkcji, jakie przyszło mu pełnić podczas Soboru Watykańskiego II. Jeszcze przed Soborem włączono G. Philipsa do grona członków teologicznej komisji przygotowawczej, a następnie powołano do Soborowej Komisji Wiary. Kierował pracami zespołu wybitnych teologów, którzy przygotowywali drugi schemat *De Ecclesia*, oraz był bezpośrednio zaangażowany i odpowiedzialny za generalną redakcję Konstytucji dogmatycznej o Kościele. *Lumen gentium* zawdzięcza G. Philipsowi teksty mówiące o widzialnym i zarazem duchowym wymiarze Kościoła, o jego relacji do Trójcy Świętej, o kolegalności, a także przygotowany przez niego osobiście Rozdział VIII o roli Maryi. Zasługą Lowańczyka jest również nowatorska, jak na tamten czas, propozycja wewnętrznej struk-

tury konstytucji i takiej kolejności rozdziałów, która dawała pierwszeństwo wspólnocie Ludu Bożego przed hierarchicznym ustrojem Kościoła. Gdy nagła choroba wykluczyła go z aktywnego udziału w dalszych pracach Soboru, podjął się opracowania obszernego komentarza do *Lumen gentium*, który do dziś jest głównym źródłem wiedzy o interpretacji tego dokumentu.

G. Philips należy do wielkich i niestety mało znanych w Polsce teologów XX wieku. Książka M. Kozaka próbuje częściowo zapełnić tę lukę i stwarza czytelnikowi sposobną okazję do zapoznania się z eklezjologiczną refleksją teologa z Louvain, którą przejrzyście uporządkowano w czterech rozdziałach spiętych *Wstępem i Zakończeniem*.

Przekroczenie jurydyzmu w potrydenckim ujmowaniu Kościoła oraz powrót do źródeł biblijnych i patrystycznych odsoniło misteryjny i sakramentalny wymiar wspólnoty (rozd. I). G. Philips był przekonany, że kategoria *communio*, jeśli ma być rozumiana poprawnie i bez treściowych spłyceń, musi odnajdywać się w tym szerokim kontekście. Zafascynowany eklezjologiczną myślą Cypriana z Kartaginy i jednym z jego trafnych sformułowań o Kościele jako „ludzie zjednoczonym jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego” (*De oratione Domini*, 23) wielokrotnie przytaczał tę wypowiedź Kartagińczyka i uczynił zeń motto dla swojej refleksji o istocie tajemnicy eklezjalnej komunii. Trynitarno-wspólnotowe określenie Cypriana pozwalało bowiem usytuować Kościół w historiozbawczej przestrzeni i wskazał na jego rzeczywiste źródło najgłębszej jedności, nie tracąc z pola widzenia koniecznego powiązania ze sobą wymiaru instytucjonalnego i duchowego wspólnoty. Było to doskonale przygotowanie do rozwijanej w późniejszym okresie refleksji na temat Kościoła jako „wielkiego sakramentu”, w którym eklezjalna komunijność uzyskuje znaku charakter.

W teologicznej analizie wypowiedzi G. Philipsa dotyczących wertykalnego wymiaru więzi, jakie łączą Trójcę Świętą i Kościół (rozd. II), autor wysuwa na pierwszy plan trynitarny fundament eklezjalnej *communio*, wydobyty z pism św. Pawła i św. Cypriana. G. Philips dostrzegł, że starożytna formuła Kartagińczyka wyraża z jednej strony ideę uczestnictwa zjednoczonego ludu w innej Jedności i konstytuuje w ten sposób eklezjalną *communio*. Ale „zakorzenie” w trynitarnym misterium oświetliło, jego zdaniem, także wiele ważnych dla wspólnoty zagadnień, skierowało uwagę na ideę podobieństwa oraz uwypukliło konieczność powiązania jedności i różnorodności w Kościele.

Ujęcie wspólnoty Kościoła jako przedłużenia jedności Trójcy Świętej otworzyło historiozbawczą perspektywę i ukazało „zaangażowanie” poszczególnych Osób Boskich w rzeczywistość eklezjalnej wspólnoty. Omówienie problematyki Kościoła jako komunii z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym prowadzi autora do wniosku, że w centrum eklezjologii G. Philipsa znajduje się kategoria Ciała Mistycznego. Jednak jej nowa interpretacja, która zdecydowanie wyraźniej eksponuje aspekt pneumatologiczny, zbliża się do komunijnego pojmowania Kościoła.

Jedną z ulubionych kategorii *Communio sanctorum* stosuje G. Philips na wyrażenie horyzontalnego wymiaru głębokiej jedności między członkami żywego organizmu, jakim jest Mistyczne Ciało (rozd. III). W tej przestrzeni umieścił autor między innymi problematykę teologii laikatu, która była przedmiotem szczególnego zainteresowania teologa już w latach pięćdziesiątych XX wieku. Lwańczyk należał do autorytetów w tej dziedzinie i najbardziej twórczych myślicieli (obok Y. Congara, E. Schillebeeckxa i F. Klosterman-

na), którzy w tamtym czasie zaangażowali się w doktrynalną dyskusję obejmującą wiele zagadnień związanych z definicją laikatu, jego miejscem i rolą w posłannictwie Kościoła. Na długo przed Soborem stało się dla niego oczywiste, że refleksję nad teologią laikatu należy budować na trynitarno-eklezjologicznym fundamencie i eksponować najpierw podstawową jedność i równość powołania wszystkich ochrzczonych. Wyrażenie poglądu dopiero w rzeczywistej przestrzeni Kościoła *communio* można mówić adekwatnie o specyfice powołania świeckich, ich inicjatywie i współodpowiedzialnym uczestnictwie w misji Kościoła.

Mariologiczne zainteresowania G. Philipsa znalazły swój najpełniejszy wyraz w traktacie *De Beata*, który nie bez jego udziału stał się integralną częścią soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Autorowi zależało na wykazaniu, w jakim stopniu koncepcja Kościoła *communio* wpłynęła na mariologię teologa z Louvain (rozdz. IV). Niewątpliwie przyczynił się on do załagodzenia polemiki wokół wykluczających się przedsoborowych koncepcji mariologii chrystotypicznej i eklezjotypicznej. Gruntownie uzasadnił swój postulat poprawnego przedstawiania Matki Bożej jako Tej, która zawsze stoi wewnątrz Kościoła, pozostając równocześnie w szczególnej jedności z Jezusem Chrystusem. Z wzajemnego przenikania się więzi Maryi z Trójcą Świętą i z eklezjalną *Communio sanctorum* wyrasta podstawowy wymiar misterium maryjnego, który pozwala zasadnie mówić o jej pośrednictwie w dziele odkupienia.

M. Kozak dochodzi do wniosku, że eklezjologia G. Philipsa nie jest w pełni eklezjologią *communio*. Teolog z Louvain zostaje zaliczony do eklezjologów, których myśl przez dziesięciolecia ewoluowała od kategorii *societas perfecta*, przez biblijny obraz Mistycznego Ciała, aby w końcu z tradycji wydobyć *communio*. Ale właśnie w tych poszukiwaniach, w ukazaniu szerokiej panoramy przedsoborowych tendencji w myśleniu o Kościele oraz na tym tle długiego procesu dojrzewania eklezjologicznych poglądów G. Philipsa, których owocem i punktem dojścia był Sobór Watykański II, tkwi największa wartość i zaleta książki M. Kozaka. Jej lektura, choć niełatwa, może stać się dla czytelnika świadectwem niestrużonego intelektualnego wysiłku w poszukiwaniu prawdy i inspiracją do twórczego przeżywania soborowej nauki o Kościele *communio*.

*Elżbieta Dołganiszewska*